

# UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	<b>II AKa 68/22</b>	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. <b>CZEŚĆ WSTĘPNA</b>			
1.1. <b>Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 19 stycznia 2022 r., sygn. akt <b>II K 89/21</b>			
1.2. <b>Podmiot wnoszący apelację</b>			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca oskarżonego			

# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
<b>1.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>1.1.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. <b>Wnioski</b>				
#	uchylenie	#	zmiana	
2. <b>Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
1.5. <b>Ustalenie faktów</b>				
1.1.3. <b>Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
1.1.4. <b>Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. <b>Ocena dowodów</b>				
1.1.5. <b>Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				

Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
1.1.6. <b>Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
3. <b>STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>			
Lp.	Zarzut		
.	Obrońca oskarżonego M.	# zasadny	
.	G. (1) zaskarżył powyższy wyrok	# częściowo zasadny	
.	w całości i na podstawie art. 438 pkt 1 – 3 k.p.k. zarzucił:	# niezasadny	
	„1) obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:	# zasadny	
	- art. 156 § 1 pkt 2 k.k. poprzez jego niewłaściwe	# częściowo zasadny	
		# niezasadny	

<p>zastosowanie przez wyrażenie poglądu, iż oskarżony dopuścił się czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, podczas gdy z analizy okoliczności przedmiotowej sprawy wynika, że nie zostały wypełnione ustawowe znamiona tego czynu a oskarżonemu można ewentualnie przypisać sprawstwo czynu z art. 157 § 2 k.k.</p> <p>2) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego w sprawie orzeczenia, tj. art. 2 § 1 pkt. 1 § 2, art. 4, art. 5 § 2, art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez dowolną, lakoniczną i jednostronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego z pominięciem okoliczności dla oskarżonego korzystnych, w tym:</p> <p>- praktyczne pominięcie spójnych i logicznych wyjaśnień oskarżonego, który w szczegółowy sposób opisał przebieg zdarzenia i od samego początku wskazywał,</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>
--	---

że nie przyłożył  
jedynie nóż do szyi  
pokrzywdzonego a  
to działanie samego  
pokrzywdzonego tj.  
zbliżenie głowy do  
noża i  
spowodowanie w ten  
sposób nacisku na  
ostrze a następnie  
wykonanie ruchu  
głową  
(najprawdopodobniej)dwukrotny)  
spowodował  
powstanie ran  
czemu nie  
sprzeciwia się  
wydana w  
przedmiotowej  
sprawie opinia  
medyczna  
sporządzona przez  
biegłe sądowe  
wydana na etapie  
postępowania  
sądowego

- nadania waloru  
prawdziwości  
wyłącznie  
pierwszym  
zeznanom D. A.  
(1), w czasie  
których wskazał na  
przebieg zdarzenia,  
bez zważania na  
to, że w trakcie  
zajścia świadek  
ten miał około  
1,41 mg/l alkoholu  
w wydychanym  
powietrzu (stan  
upojenia  
alkoholowego), co  
bez wątpienia  
wpływało na  
zdolności poznawcze  
a także  
zapamiętywanie  
wydarzeń a nadto

mógł w dniu następnym (po zdarzeniu) znajdować się w stanie nietrzeźwości składając zeznania (vide opinia toksykologiczna) oraz, że późniejszym czasie odwołał te zeznania

- odmowie nadania waloru wiarygodności kolejnym zeznaniom D. A. (1) złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego (drugie zeznania dotyczące przebiegu zdarzenia) oraz przed sądem z uwagi na fakt, iż są one wg Sądu wynikiem jego pobytu w jednej celi z oskarżonym M. G. (1) w AS w M. podczas, gdy z zeznań tych wyłania się faktyczny przebieg zdarzenia, który był weryfikowany przez biegłe, które wskazały, iż do powstania ran mogło dojść w sposób opisywany w wyjaśnieniach oskarżonego oraz pokrzywdzonego

- nadanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka B. W. co do samego przebiegu zdarzenia pomimo tego, że w



tym dniu znajdowała się ona co najmniej w stanie upojenia alkoholowego (1,55 mg/l), mając między innymi na uwadze fakt, iż świadek ten doskonale pamięta przebieg zajścia ale nie pamięta tego, że kilkanaście minut później była poddana badaniu trzeźwości z wynikiem jak wyżej

- nadanie waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. T. (1) co do samego przebiegu zdarzenia pomimo tego, że w tym dniu znajdował się on co najmniej w stanie upojenia alkoholowego (2,00 mg/l), mając między innymi na uwadze fakt, iż podaje częściowo fakty z tego dnia z momentu po zdarzeniu ale nie pamięta tego, że kilkanaście minut później był poddany badaniu trzeźwości z wynikiem jak wyżej

- pominięcie przy dokonywaniu oceny zeznań wszystkich ww. świadków faktu, iż w dniu zdarzenia tj. 4.12.2020 roku znajdowali się oni co najmniej w stanie upojenia alkoholowego i tak uzyskano u nich

następujące wyniki  
badań trzeźwości:

- D. A. (1) o godz.  
20:12 - 1,41 mg/l

- B. W. o godz. 19:34  
- 1,55 mg/l

- M. T. (1) o godz.  
19:30 - 2,00 mg/l

co niewątpliwie  
wpływało na  
zdolności  
postrzegania i  
zapamiętywania  
rzeczywistości

- praktyczne  
pominięcie  
wniosków opinii  
medycznej oraz  
toksykologicznej  
sporządzonych na  
etapie postępowania  
sądowego pomimo  
faktu, iż Sąd  
nie kwestionuje  
ich wiarygodności  
zwłaszcza w  
kontekście tego, iż  
opinia medyczna nie  
wyklucza, że do  
powstania ran na  
ciele  
pokrzywdzonego  
doszło w sposób  
wskazywany przez  
oskarżonego w jego  
wyjaśnieniach a  
także przez D. A.  
(1) w jego kolejnych  
zeznaniach (nie  
pierwszych)

3) błąd w  
ustaleniach  
faktycznych  
przyjętych za  
podstawę wyroku,

mający istotny wpływ na jego treść, polegający na uznaniu oskarżonego M. G. (1) winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, pomimo poważnych, zasadnych wątpliwości w tym względzie, wynikających z całokształtu materiału dowodowego sprawy - w szczególności z wyjaśnień oskarżonego konsekwentnie nie przyznającego się do winy, wyjaśniającego logicznie, spójnie i wiarygodnie, a także z zeznań pokrzywdzonego D. A. (1) co do przebiegu zdarzenia (zeznanie drugie w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem), które korespondują z wydaną w sprawie na etapie postępowania sądowego opinią medyczną która przez Sąd została uznana za wiarygodną w całości a z których to wynika, że do uszkodzenia ciała u pokrzywdzonego doszło na skutek jego zachowania polegającego na

dokonaniu nacisku swoim ciałem na przystawiony mu do szyi nóż (do jego ostrza) a następnie poruszenie swoją głową.

Prokurator Rejonowy w Międzyrzeczu zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze - na niekorzyść oskarżonego M. G. (1) - i na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. zarzucił:

- rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu M. G. (1) kary za przypisane mu przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w stosunku do wysokiego stopnia jego zawinienia i szkodliwości społecznej czynu, wynikającej zwłaszcza z niedostatecznego uwzględnienia okoliczności obciążających oskarżonego, w tym jego uprzedniej karalności, wyrażającą się w orzeczeniu kary trzech lat

	<p>pozbawienia wolności, a zatem w wymiarze dolnej granicy ustawowego zagrożenia za czyn z art. 156 § 1 pkt 2 k.k., co sprawia, że wymierzona oskarżonemu kara nie będzie spełniać jej celów także w zakresie prewencji indywidualnej, nakazującej branie pod uwagę celów zapobiegawczych i wychowawczych, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego oraz prewencji ogólnej, nakazującej wzięcie pod uwagę potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Apelacja wniesiona przez obrońcę M. G. (1) w zakresie stawianych w niej podstawowych zarzutów, domagająca się uniewinnienia oskarżonego, tudzież wydania rozstrzygnięcia kasatoryjnego, była merytorycznie niezasadna. Nota</p>			

bene obrońca zarówno w apelacji, jak i na rozprawie odwoławczej, w ogóle nie wskazał nawet, z jakich in concreto powodów i na jakiej podstawie prawnej (w świetle treści art. 437 § 2 k.p.k.), Sąd Apelacyjny miałby zdecydować „o uchyleniu zaskarżonego wyroku i przekazaniu sprawy Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wlkp. do ponownego rozpoznania”, skoro autor apelacji ani nie podnosił przyczyn z art. 439 § 1 k.p.k., ani (co oczywiste) z art. 454 k.p.k., ani też nie akcentował perspektywy (konieczności) przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości (arg. ex art. 437 § 2 in fine k.p.k.). Konsekwencją wniesienia omawianej skargi odwoławczej stała się jednak nieznaczna modyfikacja opisu czynu przypisanego M. G. (1) zaskarżonym wyrokiem, a w tej, zmienionej sytuacji procesowej, apelacja wniesiona przez prokuratora (w

zakresie orzeczenia o karze - na niekorzyść oskarżonego), nie mogła zostać uwzględniona.

Na wstępie rozważań zauważyć należy, że skarga odwoławcza obrońcy M. G. (1) została, co do zasady, niewłaściwie skonstruowana.

Mianowicie jej autor (podmiot profesjonalny), nie bacząc na samoistność podniesionego w petitum zarzutu obrazy prawa materialnego – „art. 156 § 1 pkt 2 k.k.” (art. 438 pkt 1 k.p.k.) i jakby nie ufając jego skuteczności, sformułował również dwa inne zarzuty - obrazy przepisów postępowania (art. 438 pkt 2 k.p.k.) oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (art. 438 pkt 3 k.p.k.). Tymczasem, z punktu widzenia kontroli odwoławczej, istotne jest rozróżnianie pierwotnych źródeł uchybienia i jego następstw. Wypada zatem po przypomnieć (po raz kolejny), że obraza prawa materialnego

ma miejsce tylko wtedy, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu ustalony prawidłowo, a nie zastosowano do niego właściwego przepisu prawa materialnego.

Natomiast nie dochodzi do obrazu prawa materialnego wówczas, gdy wadliwości orzeczenia skarżący upatruje w błędnych ustaleniach faktycznych, przyjętych za jego podstawę. W takich zaś wypadkach podstawą odwoławczą powinien być zatem zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, albo obrazu prawa procesowego, jeżeli wadliwość orzeczenia jest wynikiem błędnych ocen sądu (por. postanowienia SN: z 09.01.2002 r., V KKN 319/99, LEX nr 53010; z 06.02.2007 r., III KK 407/06, LEX nr 467593; z 15.02.2007 r., IV KK 234/06, LEX nr 445859; z 08.05.2015 r., III KK 333/14, LEX nr 1713025). W świetle powyższego, skoro obrońca M. G. (1) zdaje się nie dostrzegać, że o zasadności naruszenia prawa



materialnego można mówić wtedy, gdy w sposób wadliwy dokonano subsumcji normy prawnej do trafnie ustalonego stanu faktycznego, a mimo to wyraźnie kwestionuje jednak, dokonane przez Sąd I instancji, ustalenia faktyczne, to ten sposób dedukcji należy uznać za nieprawidłowy. W takim zaś układzie procesowym, podniesiony w apelacji (jako pierwszy) zarzut obrazy prawa materialnego ma charakter zarzutu alternatywnego, który będzie stanowił przedmiot oceny sądu ad quem dopiero wówczas, gdy zostaną zaaprobowane ustalenia faktyczne (por. postanowienie SN z 19.10.2016 r., V KK 239/16, LEX nr 2148667).

Przed odniesieniem się do poszczególnych zarzutów omawianej apelacji, niejako dla „oczyszczenia przedpola”, należy także zwrócić uwagę na wybitnie polemiczny charakter zaprezentowanej w niej argumentacji, która wprost

wskazuje, że  
zadaniem  
wniesionej skargi  
odwoławczej, jest  
przede wszystkim  
podważenie ustaleń  
faktycznych Sądu  
I instancji, zaś  
sformułowane  
dodatkowo w  
petitum zarzuty  
naruszenia  
przepisów prawa  
procesowego, mają  
jedynie charakter  
instrumentalny.

I tak zupełnie  
nietrafne było  
wysunięcie zarzutu  
obrazy „art. 2 §  
1 pkt 1 § 2, art.  
4” k.p.k. Skarżący  
wskazał in concreto  
na naruszenie: art.  
2 § 1 pkt 1 k.p.k.  
(przepis ten statuuje  
zasadę trafnego  
orzekania); art. 2  
§ 2 k.p.k. (zasada  
prawdy - oparcie  
rozstrzygnięcia na  
prawdziwych  
ustaleniach; art.  
4 k.p.k. (zasada  
obiektywizmu).

Przywołane przepisy  
statuują ogólne  
zasady gwarancyjne,  
które zostały  
powołane jedynie  
werbalnie, gdyż nie  
mogą, ze względu  
właśnie na swój  
ogólny charakter,  
stanowiąc samoistnej  
podstawy zarzutu  
apelacyjnego.

Nadto, wyrażona w  
art. 4 k.p.k. zasada

obiektywizmu nie polega przecież na interpretacji materiału dowodowego jedynie na korzyść oskarżonego. Dyrektywa ta, powiązana ściśle z zasadą prawdy materialnej (art. 2 § 2 k.p.k.) nakazuje organom prowadzącym postępowanie karne zachowanie obiektywnego stosunku do stron i innych uczestników postępowania, a także do sprawy, będącej przedmiotem rozpoznania. Natomiast przedmiotem ewentualnych uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Zatem zarzut obrazy art. 4 k.p.k., podobnie zresztą, jak i zarzut obrazy innej normy o charakterze ogólnym, nie może sam przez się stanowić samodzielnej podstawy odwoławczej z art.

438 pkt 2 k.p.k.,  
albowiem skarżący  
zawsze winien  
wskazać konkretny  
przepis k.p.k., który  
został naruszony  
przez sąd orzekający,  
co w konsekwencji  
doprowadziło do  
nieuwzględnienia  
okoliczności  
przemawiających na  
korzyść oskarżonego  
(zob. postanowienia  
SN: z 16.03.2001  
r., V KKN 19/99,  
LEX nr 51668;  
z 28.12.2001 r.,  
V KKN 329/00,  
LEX nr 51623;  
z 13.05.2002 r.,  
V KKN 90/01,  
LEX nr 53913; z  
08.01.2007 r., II KK  
123/06, OSNwSK  
2007/1/81; z  
19.12.2007 r., V  
KK 390/07, LEX  
nr 353329; z  
15.04.2010 r., III KK  
351/09, OSNwSK  
2010/1/775; z  
26.01.2011 r., III  
KK 335/10, LEX nr  
736755; z 11.09.2012  
r., IV KK 211/12,  
LEX nr 1220924;  
z 18.06.2014 r.,  
III KK 28/14, LEX  
nr 1483958; z  
22.11.2017 r., V KK  
289/17, LEX nr  
2434485).

Zarzut obrazy  
kolejnego przepisu  
prawa procesowego  
- art. 5 § 2 k.p.k. jest  
chybiony dlatego,  
że orzekający w

sprawie Sąd Okręgowy nie miał przecież jakichkolwiek wątpliwości co do ustaleń faktycznych oraz zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonego M. G. (1), ale także i z tego powodu, iż analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wskazuje, aby zaistniała taka szczególna sytuacja, która winna skutkować powzięciem wątpliwości akcentowanych przez autora skargi. Zresztą sama treść omawianej apelacji nie wykazuje również, że Sąd I instancji powziął takie wątpliwości natury faktycznej, które rozstrzygnął na niekorzyść ww. oskarżonego, a dowodzi jedynie tego, iż to sam skarżący obrońca takie wątpliwości przejawia, co z kolei nie uzasadnia zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Przypomnieć w tym miejscu należy, że z reguły in dubio pro reo jasno wynika, iż ma ona zastosowanie dopiero wtedy, gdy mimo wszystkich starań organu

prowadzącego postępowanie, nie da się usunąć występujących wątpliwości, stąd zostanie ona naruszona dopiero wówczas, gdy sąd po przeprowadzeniu wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy dowodów i po dokonaniu ich oceny, ustali co najmniej dwie równorzędne wersje możliwego przebiegu zdarzenia, a następnie dokona ustaleń w oparciu o wersję mniej korzystną dla oskarżonego.

Natomiast fakt, iż obrońca M. G. (1), po dokonaniu własnej oceny dowodów, ustalił w inny, odmienny sposób przebieg określonych zdarzeń i faktów, zaś te autorskie ustalenia są odmienne od tych, poczynionych przez Sąd Okręgowy, nie oznacza naruszenia w/w dyrektywy, gdyż nie może ona stwarzać pretekstu do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości, co czyni autor omawianej apelacji (zob. postanowienia SN: z 16.11.2015 r., II KK 321/15, LEX nr 1943847;

z 08.05.2015 r.,  
III KK 333/14,  
LEX nr 1713025;  
z 03.04.2012 r.,  
V KK 335/11,  
LEX nr 1163975;  
z 22.12. 2010 r.,  
II KK 308/1/  
LEX nr 686681).  
Rzecz także w  
tym, że tłumaczenie  
wątpliwości na  
korzyść oskarżonego  
nie oznacza przecież  
powinności  
wybierania wersji  
najkorzystniejszej.  
Jednocześnie  
obrońca nie  
sprecyzował nawet,  
jakie - jego zdaniem  
- wątpliwości Sąd  
Okręgowy in  
concreto  
rzeczywiście  
powziął, a następnie  
rozstrzygnął na  
niekorzyść ww.  
oskarżonego, co  
uniemożliwia  
bardziej szczegółowe  
odniesienie się do  
postawionego przez  
niego zarzutu.  
Zauważyć także  
należy, że skarżący  
(podmiot  
profesjonalny)  
formułując zarzut  
obraży ww.  
przepisów prawa  
procesowego,  
wydaje się być  
niekonsekwentny  
albowiem wskazuje  
również i na  
naruszenie art. 7  
k.p.k., a zatem  
podkreśla to, że  
wadliwe - jego

zdaniem - ustalenia faktyczne, nie są wynikiem niewłaściwego zastosowania reguły in dubio pro reo, ale dowolnej - w ocenie obrońcy - oceny dowodów. Warto w tym miejscu przypomnieć, że nie powinno się formułować zarzutu naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k., gdy jednocześnie kwestionuje się wprost ustalenia faktyczne i przeprowadzoną ocenę dowodów (art. 7 k.p.k.), albowiem nakaz rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego, nie ma zastosowania do sytuacji, gdy wątpliwości te są rezultatem niedokładnego i niewyczerpującego postępowania dowodowego albo też efektem wadliwej oceny dowodów (zob. J. Matras: Komentarz do art. 438 K.p.k. [w:] K. Dudka [red.]: K.p.k. Komentarz. WKP, LEX 2018). Słowem nie jest prawidłowe jednoczesne podnoszenie w zarzucie obraży przepisów art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. skoro - co do zasady - przepisy



te mają charakter rozłączny, gdyż nie dające się usunąć wątpliwości mogą powstać dopiero wówczas, gdy sąd merytoryczny, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (zob. postanowienia SN: z 10.10. 2013 r., V KK 119/13, LEX 1400594; z 11.05.2017 r., II KK 18/17, LEX nr 2311295; z 17.09.2014 r., V KK 127/14, LEX nr 1537570; z 20.09.2017 r., III KK 194/17, LEX nr 2397572).

Wbrew odmiennym twierdzeniom obrońcy M. G. (1) nie doszło również do naruszenia akcentowanego w apelacji naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. Ponownie przypomnieć należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną ww. unormowania, jeśli tylko: 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej

całokształtu  
okoliczności sprawy;  
2) stanowi wyraz  
rozważenia  
wszystkich  
okoliczności  
przemawiających,  
zarówno na korzyść,  
jak i niekorzyść  
oskarżonego; 3)  
jest zgodne ze  
wskazaniami wiedzy  
i doświadczenia  
życiowego a nadto  
zostało logicznie  
uargumentowane w  
uzasadnieniu  
wyroku (zob.  
postanowienia SN:  
z 01.09.2010 r., IV  
KK 78/10, OSNwSK  
2010/1/1653; z  
18.12.2012 r., III  
KK 298/12, LEX  
nr 1232292; z  
28.04.2015 r., II  
KK 89/15, LEX  
nr 1682543; z  
15.03.2018 r., II  
KK 91/18, LEX  
nr 2473785; z  
11.04.2018 r., IV  
KK 104/18, LEX nr  
2498022).

Tymczasem  
obrońca, pomimo  
obszerności  
wniesionej skargi  
odwoławczej  
racjonalnie nie  
wykazał, aby  
którykolwiek z  
powyższych  
warunków nie został  
in concreto  
dotrzymany. Autor  
apelacji przedstawił  
wyłącznie własną,  
wybiórczą,  
odmienną od

dokonanej przez Sąd I instancji, ocenę materiału dowodowego, nie wykazując nieprawidłowości w rozumowaniu organu orzekającego. I choć odmienna, subiektywna ocena dowodów - korzystna dla oskarżonego M. G. (1) - jest prawem jego obrońcy, jednakże nie prowadzi sama przez się do uznania, że analiza dokonana w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy charakteryzowała się nieuprawnioną dowolnością.

Zupełnie gołosłowne było także zaakcentowanie w petitum omawianej apelacji obrazy art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. skoro jej autor, wbrew obowiązкови wynikającemu z treści przepisu art. 427 § 2 k.p.k., nie zamieścił w pisemnych motywach swej skargi odwoławczej nawet jakiegokolwiek uzasadnienia forsowanego zarzutu procesowego. Tymczasem, zgodnie z treścią ww. unormowania na podmiocie

kwalfikowanym  
spoczywa powinność  
wskazania  
dodatkowych  
elementów środka  
odwoławczego w  
postaci zarzutów,  
ale też uzasadnienia  
środka  
odwoławczego. Przy  
czym tego ostatniego  
wymagania nie  
należy rozumieć  
tylko w sensie  
czysto formalnym,  
gdyż przepis art.  
427 § 2 k.p.k.  
nie realizowałby  
wówczas funkcji,  
jaką postawił przed  
nim ustawodawca.  
Wprawdzie  
warunkiem przyjęcia  
i merytorycznego  
rozpoznania środka  
odwoławczego,  
złożonego przez  
podmiot  
kwalfikowany, jest  
zatem wskazanie  
zarzutów stawianych  
rozstrzygnięciu i  
uzasadnienie ich  
oraz wniosków  
odwoławczych, ale  
ten minimalny  
warunek nie  
wystarcza jednak  
do uznania, że  
zarzucane  
uchybień  
wystąpiły. W  
uzasadnieniu skargi  
uchybień te muszą  
być wykazane. Nie  
ma innej drogi do ich  
stwierdzenia przez  
sąd odwoławczy  
(chyba, że wystąpią  
przyczyny

wzruszenia  
rozstrzygnięcia  
brane pod uwagę  
z urzędu). Z  
powyższego wynika,  
że inne przesłanki  
decydują o przyjęciu  
i rozpoznaniu środka  
odwoławczego, inne  
zaś o jego  
uwzględnieniu (por.  
P. Hofmański [red.]:  
Kodeks  
postępowania  
karnego. Komentarz  
do art. 297 - 467.  
Tom II., Warszawa  
2011).

W kontekście  
powyższego należy  
stwierdzić, iż  
obrońca, pomimo  
wyodrębnienia w  
apelacji jednostki  
redakcyjnej  
opatrzonej  
nagłówkiem  
„uzasadnienie”, w  
ogóle nie wskazał  
dlaczego, zdaniem  
skarżącego, Sąd I  
instancji naruszył  
szereg,  
enumeratywnie  
wskazanych  
przepisów  
procesowych.  
Próżno szukać w  
pisemnych  
motywach apelacji  
wskazania na  
konkretne przepisy  
prawa procesowego,  
akcentowane  
wcześniej w petitum,  
tudzież przywołania  
choćby jednej  
konkretnej karty z  
obszernego

materiału aktowego niniejszej sprawy, nie mówiąc już o tym, że obrońca nie zadbał nawet o właściwe ponumerowanie stron sporządzonej skargi odwoławczej. W tym stanie rzeczy sąd ad quem niejako zobligowany jest odwoływać się (w swoim uzasadnieniu) nie do konkretnej strony apelacji – tylko właściwej karty z akt sprawy. Autor apelacji, poza deklaratoryjnym postawieniem zarzutu obrazy przepisów prawa procesowego, w ogóle nie wskazał możliwości wpływu podnoszonych uchybień (a w tym i obrazy art. 424 § 1 pkt 1) - zgodnie z art. 438 pkt 2 k.p.k. - na treść orzeczenia. Przypomnieć w tym miejscu wypada, iż obecnie ustawodawca nie wymaga już szczegółowego omówienia podstawy faktycznej i prawnej wyroku oraz rozstrzygnięcia o karze (środkach zabezpieczających i innych), a wystarczające jest związane odniesienie się do tychże kwestii (art. 424

k.p.k.). Skarżący zdaje się również nie dostrzegać, że przedmiotem kontroli odwoławczej jest przecież zawsze wydany wyrok, a nie samo jego uzasadnienie, zaś sporządzenie uzasadnienia wyroku przez sąd I instancji, jako dokumentu wskazującego na motywy wydanego wyroku, jest czynnością wtórną, dokonywaną tylko w określonej sytuacji procesowej. Nawet zatem ewentualne nieprawidłowości uzasadnienia (co w niniejszej sprawie nie miało miejsca), nie może mieć wpływu na treść wydanego orzeczenia i stąd nie może prowadzić do wniosku, że zaskarżony wyrok jest również wadliwy. To zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, stanowiący podstawę dowodową wyroku, powinien decydować o trafności zawartych w nim rozstrzygnięć, nie zaś sam dokument w postaci uzasadnienia. W postępowaniu odwoławczym

przedmiotem kontroli jest prawidłowość przeprowadzenia dowodów i kształtowanie przekonania sądu co do wiarygodności przy budowaniu podstawy dowodowej wyroku, nie zaś sposób przedstawienia tych czynności w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Nie sposób też pominąć, że kwestionowane uzasadnienie nie utrudniło jednak obrońcy skorzystania z prawa do apelacji (sformułowania odpowiednich zarzutów odwoławczych), zaś sąd ad quem mógł dokonać rzetelnej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku. Wbrew odmiennym twierdzeniom autora apelacji, uzasadnienie zaskarżonego wyroku (19 stron) spełnia zasadnicze wymagania przepisu art. 424 k.p.k. i klarownie tłumaczy: na których dowodach Sąd I instancji oparł swe ustalenia; dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych; wyjaśnia



kwalifikację prawną przypisanego oskarżonemu czynu i w tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny może się w do tychże pisemnych motywów w odpowiednim zakresie odwoływać. Co istotne, sposób wykonania obowiązku określonego w art. 457 § 3 k.p.k., jest przecieź pochodną, z jednej strony - jakości i kompletności wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, a z drugiej - treści zarzutów apelacji oraz wspierającej ją argumentacji (zob. postanowienia SN: z 25.04.2017 r., V KK 423/16, LEX nr 2288128; z 01.06.2017 r., III KK 5/17, LEX nr 2321862). Rzecz bowiem w tym, że wszystkie kwestie i problemy, przedstawione w przez obrońcę oskarżonego M. G. (1), były już generalnie rozważone, przez Sąd I instancji, także w tym zakresie, który stanowi ośnowę (sedno) wniesionej skargi odwoławczej. W takim zaś układzie,

jeśli analiza sądu I instancji jest prawidłowa i trafna (jak w niniejszej sprawie), to sąd odwoławczy może w istocie nie mieć nawet żadnych „nowych” argumentów, które by można było przedstawić w ramach ustosunkowania się do określonych zarzutów wniesionej apelacji (zob. postanowienie SN z 09.12.2016 r., V KK 308/16, LEX nr 2186588).

Nieuprawnione i nieprzejrzyste były w szczególności twierdzenia obrońcy (vide zarzut 2 tiret pierwsze), że nastąpiło „(...) praktyczne pominięcie spójnych i logicznych wyjaśnień oskarżonego który w szczegółowy sposób opisał przebieg zdarzenia i od samego początku wskazywał, że nie przyłożył jedynie nóż do szyi pokrzywdzonego a to działanie samego pokrzywdzonego tj. zbliżenie głowy do noża i spowodowanie w ten sposób nacisku na ostrze a następnie wykonanie ruchu

głową  
(najprawdopodobniej)dwukrotny)  
spowodował  
powstanie ran  
czemu nie  
sprzeciwia się  
wydana w  
przedmiotowej  
sprawie opinia  
medyczna  
sporządzona przez  
biegłe sądowe  
wydana na etapie  
postępowania  
sądowego.”  
Pomijając już  
niefrasobliwość i  
wręcz nieporadność  
językową tak  
sformułowanego  
uchybień, należy  
odnotować, że  
wskazuje ono na  
artykułowanie  
naruszenia przepisu  
art. 410 k.p.k.,  
pomimo, że in  
concreto zarzut taki  
nie został wprost  
sformułowany w  
petitum apelacji.  
Celowe wydaje się  
w tym miejscu  
przypomnienie, że  
ww. przepis  
zobowiązuje sąd  
do oparcia swojego  
rozstrzygnięcia na  
wszystkich  
okolicznościach  
ujawnionych w toku  
rozprawy głównej.  
Oznacza to, że  
po prawidłowym  
przeprowadzeniu  
postępowania  
dowodowego, sąd  
przystępując do  
narady nad  
orzeczeniem winien

mieć „w polu widzenia” wszystkie istotne dla tego rozstrzygnięcia dowody oraz wynikające z nich okoliczności faktyczne. Jednakże ów obowiązek nie może zostać prawidłowo zrealizowany wówczas, gdy każda z okoliczności, wynikających z przeprowadzonego przewodu sądowego, widziana jest osobno, niejako w sposób wyizolowany i w zupełnym oderwaniu od wszystkich okoliczności pozostałych, a takie przecież spojrzenie przedstawia obrońca M. G. (1). Tego typu swoiste atomizowanie dowodów i okoliczności, które prezentuje autor omawianej apelacji, z założenia wyklucza bowiem możliwość dokonania oceny całokształtu tychże dowodów w sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, jak tego wymaga art. 7 k.p.k. Jest oczywiste, że separacja poszczególnych dowodów oraz wynikających z nich faktów, ignorowanie

ich wzajemnego powiązania i zależności, powoduje iż będące przedmiotem osądu zdarzenie przestaje być spójnym ciągiem następujących po sobie i wzajemnie powiązanych elementów faktycznych. Wydaje się też, mając na względzie choćby lojalność procesową, że strona postępowania, zarzucająca de facto sądowi orzekającemu w środku odwoławczym obrazę art. 410 k.p.k., poprzez postępowanie sprzeczne ze wskazanymi wyżej regułami (tj. rzekome pominięcie „spójnych i logicznych wyjaśnień oskarżonego”), nie może sama, przeprowadzając wywód kwestionujący kompletność i trafność oceny dowodów dokonanej przez ten sąd, postępować w sposób z nimi sprzeczny, w szczególności poprzez zupełne ignorowanie zasadniczych dowodów, izolowanie innych -

kluczowych według  
niej dowodów - od  
pozostałego  
materiału  
dowodowego oraz  
tendencyjną ocenę  
ich znaczenia dla  
rozstrzygnięcia, w  
wyniku przyjęcie  
pewnej, jedynie  
hipotetycznej, ale  
korzystnej dla strony  
tezy. A tak  
właśnie, jedynie w  
sferze przypuszczeń  
i hipotez - w ocenie  
sądu ad quem,  
- skonstruowana  
i przeprowadzona  
została  
argumentacja  
obrońcy M. G. (1).

Autor omawianej  
apelacji sam zresztą  
nie jest przekonany  
do swych  
przypuszczeń, skoro  
podnosi, że (...) „najprawdopodobniej  
dwukrotny” ruch  
głową wykonany  
przez  
pokrzywdzonego  
spowodował  
powstanie ran. Sąd  
I instancji w sposób  
należyty odniósł się  
do akcentowanych  
przez obrońcę  
okoliczności  
logicznie wskazując,  
że obrażenia ciała  
pokrzywdzonego,  
któremu założono w  
sumie 15 szwów,  
nie mogły powstać  
w taki sposób,  
jak to utrzymywał  
oskarżony w swoich

wyjaśnieniach (str. 8-10 uzasadnienia SO, k. 703-705). Obrońca zdaje się też zupełnie nie dostrzegać, że oskarżony wkrótce po zdarzeniu sam oświadczył ekspedientce sklepu (...), że „chyba zabiłem kolegę, bo się pobiliśmy, ja mu gardło poderzynałem” (zeznania świadka W. J. k. 17v).

W żaden sposób nie można było też zgodzić się ze stanowiskiem obrońcy (vide zarzut 2 tiret drugie i trzecie), że doszło do naruszenia akcentowanych przepisów prawa procesowego na skutek „(...) nadania waloru prawdziwości wyłącznie pierwszym zeznaniom D. A. (1), w czasie których wskazał na przebieg zdarzenia, bez zważania na to, że w trakcie zajścia świadek ten miał około 1,4 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (...)”, tudzież na skutek „(...) odmowy nadania waloru wiarygodności kolejnym zeznaniom

D. A. (1) złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego (drugie zeznanie dotyczące przebiegu zdarzenia) oraz przed sądem z uwagi na fakt, iż są one wg Sądu wynikiem jego pobytu w jednej celi z oskarżonym M. G. (1) w AŚ w M. (...). W tej materii należy bowiem przypomnieć, że kierując się przepisem art. 7 k.p.k. sąd może określonym zeznaniom świadka częściowo dać lub nie dać wiary, pod warunkiem jednak, że stanowisko swoje w sposób należyty uzasadni w konfrontacji z całokształtem materiału dowodowego. Tak też rzecz się przedstawia w sprawie przedmiotowej. Warto podkreślić, że wszystkie ewentualne rozbieżności płynące z relacji D. A. (1), Sąd I instancji miał w polu widzenia oraz szczegółowo do nich się odniósł w rzeczowych, pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jasno przy tym wskazując,



dlatego jako  
szczerze i wiarygodnie  
przyjął pierwsze  
relacje  
pokrzywdzonego  
(pokrzywdzony,  
który przebywał  
w jednej celi  
z oskarżonym nie  
potrafił wyjaśnić  
zmiany składanych  
zeznań - str.  
9-12 uzasadnienia  
SO, k. 704-706).  
Obrońca sugerując  
w zarzucie, jakoby  
pierwsze relacje  
D. A. (1) były  
wyłącznym  
dowodem  
obciążającym M.  
G. (1) zdaje  
się nie dostrzegać,  
że zeznania ww.  
pokrzywdzonego  
zostały przecież  
pozytywnie  
zweryfikowane także  
innymi dowodami,  
w tym zeznaniami  
świadców B. W., M.  
T. (1), W. J., M. G.  
(3) i D. G. (1), nadto  
wynikami opinii  
biegłego lekarza  
sądowego  
potwierdzającymi,  
że obrażenia szyi  
pokrzywdzonego  
mają charakter ran  
ciętych, na co  
wskazują liczne  
cechy w postaci  
równych brzegów  
ran, ostrych końców  
oraz ich  
zdecydowanie  
większą długość  
w stosunku do  
głębokości. Nie

sposób pominąć, że usuwanie wątpliwości, przy ocenie danego dowodu, nie musi być dokonywane wyłącznie za pomocą konkretnego i bezspornego dowodu przeciwnego, lecz także za pomocą okoliczności lub wniosków wynikających z logicznego myślenia, czy wręcz doświadczenia życiowego.

Nie sposób również w tym miejscu pominąć, że w takich sprawach jak przedmiotowa, wręcz nie do przecenienia jest też znaczenie zasady bezpośredniości.

Wszakże przekonanie o prawdziwości, czy kłamliwości wypowiedzi konkretnej osoby kształtowane jest nie tylko w oparciu o treść tej wypowiedzi, ale istotne znaczenie mają wrażenia bezpośrednie, odnoszone przez sąd podczas przesłuchania.

Obserwacja stanu intelektualnego i emocjonalnego przesłuchiwanym osobom, sposobu reagowania na

zadawane pytania, czy ujawnione rozbieżności, sposobu zachowania się wobec innych uczestników postępowania i inne okoliczności, pozwala na pełną i wszechstronną ocenę ich wiarygodności. Sąd odwoławczy natomiast uprawniony jest jedynie wówczas do podważania ocen sądu I instancji w zakresie wiarygodności osobowych źródeł dowodowych, jeżeli stwierdzi w rozumowaniu tego sądu błędy czy uchybienia natury faktycznej, bądź natury logicznej albo też sprzeczności tych ocen ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Przyznanie zatem przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie wiarygodności określonym precyzyjnie w uzasadnieniu relacjom pokrzywdzonego i ww. świadków oraz wspierającym je zeznaniom świadków M. G. (3) i D. G. (1), tudzież ekspertyzom biegłych oraz

uznanie, że wyjaśnienia M. G. (1) nie mogą być podstawą kluczowych ustaleń, nie było dotknięte żadnym z tych uchybień i stąd też sąd odwoławczy nie miał podstaw do odmiennego uznania, że to właśnie te zeznania pokrzywdzonego i świadków były niewiarygodne, a szczerze i obiektywnie prawdziwe były jedynie wyjaśnienia ww. oskarżonego. Sąd I instancji słusznie zwrócił uwagę na relacje świadka D. G. (1), który zeznał, że pokrzywdzony D. A. (1) sam powiedział mu, że „dostał kosą od G.”, co potwierdzało okoliczność, że to działanie oskarżonego (nie zaś obrócenie głowy przez pokrzywdzonego) spowodowało określone obrażenia ciała D. A. (1) (zeznania D. G. k. 58v). Słusznie także Sąd I instancji zwrócił uwagę na relacje M. G. (3), który zeznał, że oskarżony M. G. (1) po spożyciu alkoholu powiedział mu, że „(...) chce

kupić nóż, aby kogoś dziabnąć” i nazajutrz dowiedział się, że rzeczywiście zakupionym nożem M. G. (1) dźgnął chłopaka” (zeznania M. G. (3) k. 72, str. 12 uzasadnienie SO k. 707).

Nie ma też w ocenie Sądu Apelacyjnego powodu, by zaaprobować kolejną, nieuprawnioną tezę obrońcy, iż do dowolnej i jednostronnej oceny materiału dowodowego doszło też na skutek „(...) nadania waloru wiarygodności zeznaniom świadka B. W. co do przebiegu zdarzenia pomimo tego, że w tym dniu znajdowała się ona co najmniej w stanie upojenia alkoholowego (...)” (vide zarzut 2 tiret czwarte), skoro Sąd I instancji wskazał w jakiej części dał wiarę relacjom ww. świadka i swoje stanowisko przekonująco i logicznie uzasadnił (str. 10-11 uzasadnienia SO k. 705-706).

W żaden sposób nie można zgodzić się z twierdzeniami

obrońcy, iż do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów doszło na skutek „(...) nadania waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. T. (2) co do samego przebiegu zdarzenia pomimo tego, że w tym dniu znajdował się on co najmniej w stanie upojenia alkoholowego (...)” (zarzut 2 tiret piąte), skoro Sąd I instancji przyjął jedynie, że M. T. (1) nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, zaś informacje z nim związane uzyskał po jego zaistnieniu, zaś relacje ww. świadka korespondują z innymi wiarygodnymi dowodami, jak chociażby zeznania W. J. (str. 12 uzasadnienia SO k. 707).

Nieuprawnione były również twierdzenia, że doszło do „(...) pominięcia przy dokonywaniu oceny zeznań wszystkich świadków faktu, iż w dniu zdarzenia tj. 4.12.2020 roku znajdowali się oni co najmniej w stanie upojenia alkoholowego” (D.

A. (2), B. W.,  
M. T. (1) – vide  
zarzut 2 tiret szóste).  
W szczególności  
Sąd I instancji  
miał na uwadze  
podnoszoną przez  
obrońcę okoliczność  
(co wynika wprost z  
pisemnych  
motywów  
zaskarżonego  
wyroku).

Jednocześnie  
obrońca zdaje się  
przy tym w ogóle  
nie dostrzegać, że  
także i oskarżony  
M. G. (1) w chwili  
zdarzenia znajdował  
się w stanie upojenia  
alkoholowego, a przy  
tym ww. oskarżony  
był już wcześniej  
leczony z powodu  
uzależnienia od  
alkoholu, jest  
impulsywny, cechuje  
go niski próg  
frustracji,  
nieumiejętność  
korzystania z  
doświadczenia i  
nieliczenie się z  
normami  
powszechnie  
uznanymi za  
prawidłowe (opinia  
sądowo-  
psychiatryczna  
k.128-130)

Nie ma również  
żadnego  
racjonalnego  
powodu, aby  
zaaprobować  
ostatnie uchybienie  
procesowe  
akcentowane przez

obrońcę, iż rzekomo nastąpiło „(...) praktyczne pominięcie wniosków opinii medycznej oraz toksykologicznej sporządzonych na etapie postępowania sądowego pomimo faktu, iż Sąd nie kwestionuje ich wiarygodności zwłaszcza w kontekście tego, iż opinia medyczna nie wyklucza, że do powstania ran na ciele pokrzywdzonego doszło w sposób wskazywany przez oskarżonego w jego wyjaśnieniach a także przez D. A. (1) w jego kolejnych zeznaniach (...)”.

Sąd I instancji w sposób należyty odniósł się do przeprowadzonych w sprawie opinii biegłych (opracowanych na piśmie, jak i ustnych), w tym i biegłej z zakresu medycyny sądowej J. S. wskazując, że są one logiczne i pozbawione sprzeczności.

Opracowane opinie winny być też zrozumiałe dla stron, skoro obrońca M. G. (1), przed zamknięciem przewodu sądowego, nie domagał się



nawet  
uzupełniającego  
przesłuchania ww.  
biegłej J. S. na  
rozprawie (k. 674).

Pożądanego przez  
apelującego skutku  
nie mógł też odnieść  
kolejny zarzut (z  
punktu 3) – „błędu  
w ustaleniach  
faktycznych,  
przyjętych za  
podstawę wyroku,  
mający istotny  
wpływ na jego  
treść, polegający na  
uznaniu  
oskarżonego M.  
G. (1) winnym  
popelnienia  
zarzucanego mu  
czynu, pomimo  
poważnych,  
zasadnych  
wątpliwości w tym  
względzie,  
wynikających z  
całości kształtu  
materiału  
dowodowego sprawy  
- w szczególności z  
wyjaśnień  
oskarżonego (...), a  
także z zeznań  
pokrzywdzonego D.  
A. (1)(...)”. Rzecz  
jednak w tym, że  
zarzut oparty na  
podstawie  
odwoławczej z art.  
438 pkt 3 k.p.k., aby  
był skuteczny, nie  
może sprowadzać  
się do  
zakwestionowania  
stanowiska  
zaskarżonego  
wyroku tylko

poprzez samo przedstawienie odmiennej (własnej) oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać przede wszystkim na wykazaniu, jakich uchybień, w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Tym samym dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się Sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (czego jednak omawiana apelacja nie spełniła). W tym stanie rzeczy analiza treści zarzutów procesowych

wspartych zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, pozwala na stwierdzenie, że mają one charakter stricte polemiczny, albowiem generalnie dotyczą kwestii prawidłowo ocenionych i ustalonych przez Sąd Okręgowy (z wyjątkiem kwestii rodzaju zamiaru o czym poniżej), a co do których – w zasadzie bez elementu „nowości” w warstwie argumentacyjnej – nawiązuje skarżący. Biorąc pod uwagę stanowcze sformułowanie zarzutów przez obrońcę, w powiązaniu z kategorycznym żądaniem uniewinnienia M. G. (1), tudzież postulatem wydania orzeczenia kasatoryjnego, należało oczekiwać, że uzasadnienie wniesionej apelacji w sposób wręcz oczywisty wykażą wadliwość argumentacji zaprezentowanej przez Sąd I instancji, rzeczywiście wykażą ewidentną błędność (poprzez kolizję z logiką, wiedzą i doświadczeniem życiowym)

rozumowania tego sądu w zakresie oceny wiarygodności i znaczenia dla rozstrzygnięcia konkretnego materiału dowodowego, nie zaś ograniczy się do deklaratywnego zanegowania prawidłowości tego rozumowania oraz zaprezentowania w to miejsce własnej, wybiórczej oceny dowodów, która sprowadza się do forsowania zupełnie irracjonalnej hipotezy, że osoba odpowiedzialną za spowodowanie obrażeń ciała jest sam pokrzywdzony, który niepotrzebnie wykonywał ruchy głową i to „najprawdopodobniej dwukrotnie”, jak utrzymuje obrońca.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego niezbyt precyzyjne było jedynie te ustalenia natury faktycznej Sądu I instancji, odnoszące się do strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu czynu, które wskazywały, że M. G. (1) działał z zamiarem bezpośrednim usiłowania dokonania ciężkiego uszkodzenia ciała

pokrzywdzonego D.  
A. (1). W tym  
aspekcie Sąd I  
instancji wskazał  
jedynie w  
uzasadnieniu, że  
„materiał dowodowy  
potwierdził  
zasadność  
zakwalifikowania  
zachowania  
oskarżonego M. G.  
(1) jako zbrodni z art.  
13 § 1 k.k. w zw. z art.  
156 § 1 pkt 2 k.k. w  
zb. z art. 157 § 2 k.k.  
w zw. z art. 11 § 2 k.k.  
w zw. z art. 64 § 1  
k.k.” Rzeczą jednak w  
tym, że przestępstwo  
określone w art.  
156 § 1 k.k. może  
być popełnione nie  
tylko z zamiarem  
bezpośrednim, jak i  
zamiarem  
wynikowym, a za  
tym ostatnim  
przemawia choćby  
(dostrzeżona przez  
Sąd I instancji)  
próba owinięcia  
przez sprawcę  
ręcznikiem  
papierowym  
zakrwawionej szyi  
pokrzywdzonego (k.  
698). Sprawca musi  
chcieć obejmować  
świadomością  
przynajmniej  
możliwość  
spowodowania  
swoim zachowaniem  
ciężkiego uszczerbku  
na zdrowiu innej  
osoby i chcieć  
takiego skutku albo  
na nastąpienie  
takiego skutku się

godzić. Postać ciężkiego uszczerbku na zdrowiu przyjąć może więc postać zamiaru ogólnego, a na wystąpienie takiego zamiaru, jako

charakteryzującego stronę podmiotową czynu zabronionego w art. 156 § 1 k.k. wskazywać będzie m.in. sposób działania sprawcy, użyte narzędzie, stosunek do osoby pokrzywdzonej (zob. W. Wróbel [red.], A. Zoll [red.], Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część I. Komentarz do art. 117-211a, WKP 2017, LEX).

Konkretna postać ciężkiego uszczerbku na zdrowiu nie musi być zatem sprecyzowana w świadomości sprawcy (zob. postanowienie SN z 09.10.2018 r., III KK 552/18, OSNKW 2019, z. 2, poz. 9). Wskazuje się bowiem, że sprawca nie ma na ogół świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swojego działania ale działa ze świadomością możliwości spowodowania daleko idącej krzywdy.

W ocenie sądu ad quem merytorycznie nietrafny był natomiast, podnoszony przez obrońcę, zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 156 § 1 pkt 2 k.k., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy - zdaniem obrońcy - „(...) nie zastały wypełnione ustawowe znamiona tego czynu, a oskarżonemu można ewentualnie przypisać sprawstwo czynu z art. 157 § 2 k.k.” (vide zarzut z punktu 1 petitum). Jak już to wyżej zaznaczono zarzut obrazy prawa materialnego odnoszący się do kwalifikacji prawnej czynu można postawić tylko wówczas, gdy skarżący nie podważa ustaleń faktycznych związanych z tą kwalifikacją. Jeżeli bowiem nieprawidłowe są ustalenia faktyczne, na podstawie których sąd dokonał kwalifikacji prawnej czynu, to błędem pierwotnym jest błąd w ustaleniach faktycznych, a jego następstwem

wadliwa kwalifikacja  
prawna i w tej  
sytuacji obrońca  
winien sformułować  
jedynie zarzut błędu  
w ustaleniach  
faktycznych i  
wykazać, że mógł  
mieć on wpływ  
na treść wyroku.  
Obrońca nie jest  
nawet  
konsekwentny w  
swoim stanowisku  
skoro w petitum w  
zarzucie pierwszym  
akcentuje, iż „(...)”  
oskarżonemu można  
ewentualnie  
przypisać sprawstwo  
czynu z art.  
157 § 2 k.k.”,  
zaś w odmiennych  
wnioskach apelacji  
domaga się „zmiany  
zaskarżonego  
wyroku i  
uniewinnienia M. G.  
(1) od zarzucanego  
mu czynu”,  
ewentualnie –  
„uchylenia wyroku i  
przekazania sprawy  
do ponownego  
rozpoznania Sądowi  
Okręgowemu w  
Gorzowie Wlkp.”

Zresztą poprawność  
zaprezentowanego  
sposobu  
argumentacji  
obrońcy  
postulującego  
przypisanie  
oskarżonemu  
jedynie sprawstwa  
czynu z art. 157  
§ 2 k.k. byłaby  
do zaakceptowania



jedynie wówczas,  
gdyby przyjąć, że M.  
G. (1) dwukrotnie  
zadając nacięcia  
ostrym nożem po  
szyi  
pokrzywdzonego  
(przeciągając nożem  
po szyi  
pokrzywdzonego)  
chciał i co  
najważniejsze był  
w stanie wywołać  
wyłącznie te  
obrażenia, które  
finalnie wywołał.  
Założenie takie  
wymagałoby jednak  
ustalenia, iż  
właściwości  
oskarżonego oraz  
wszystkie  
okoliczności  
towarzyszące  
zdarzeniu  
pozwalałyby na  
przyjęcie, że zadając  
takie cięcia  
oskarżony potrafił to  
zrobić w sposób  
na tyle precyzyjny,  
aby spowodować  
wyłącznie  
powierzchowe rany  
cięte szyi, a nie  
obrażenia  
poważniejsze. Taki  
sposób argumentacji  
jest jednak nie  
do pogodzenia z  
zasadami logiki,  
doświadczenia  
życiowego czy też  
wiedzy wynikającej  
z praktyki sądowej.  
Oskarżony M. G.  
(1) nie miał ani  
stosownej wiedzy  
medycznej, aby był w  
stanie zlokalizować

te części szyi, w których duże naczynia krwionośne znajdujące się na odpowiedniej głębokości, tj. głębiej niż zadane cięcie, ani też odpowiedniej sprawności manualnej, którą można by nabyć wyłącznie w drodze praktyki lekarskiej. Zauważyć również należy, co skrętnie pomija obrońca, że w chwili zdarzenia (zadawania cięć nożem) oskarżony był pod znacznym wpływem alkoholu, co wykluczało opisywaną precyzję w operowaniu nożem, a całe zdarzenie miało charakter dynamiczny. O ile można sobie wyobrazić sytuację, w której doświadczony chirurg, posługując się precyzyjnym narzędziem, w warunkach sali operacyjnej dokonuje analogicznego cięcia szyi unieruchomionego pacjenta, to w przypadku nietrzeźwego oskarżonego, posługującego się w czasie zdarzenia zwykłym nożem, założenie takie jest

całkowicie irracjonalne. Odnosząc modus operandi oskarżonego do jego wyjaśnień nie sposób zatem przyjąć, że jego działania były starannie wykonane i przemyślane, a były wynikiem szczęśliwego zbiegu okoliczności (zob. wyrok SA w Katowicach z 22.10.2020 r., II AKa 258/20, LEX nr 3275371). Jak bowiem wynika z opinii biegłej zadane rany były w okolicy, gdzie tuż podskórnie przebiega duża żyła szyjna zewnętrzna, a na głębokości od 0,5 do 2 cm przebiegają duże naczynia szyjne, uszkodzenie których powoduje masywne krwawienie zewnętrzne i w krótkim czasie może doprowadzić do zgonu. W przypadku przebiegu rany w odległości dosłownie centymetra odległości od stwierdzonej lokalizacji bądź zadania uszkodzeń z nieco większym naciskiem na ostrokrawędzisty przedmiot, skutek niewątpliwie byłby bardziej poważny w postaci co

najmniej choroby realnie zagrażającej życiu lub utraty życia (opinia biegłej specjalisty medycyny sądowej k. 325).

Biorąc pod uwagę powyższe wskazania Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie w ten sposób, że orzekając w granicach przypisanego oskarżonemu czynu w punkcie I zaskarżonego wyroku przyjął, że oskarżony M. G. (1) działał z zamiarem ewentualnym przewidując i godząc się na możliwość spowodowania u pokrzywdzonego D. A. (1) ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Dokonana przez Sąd Apelacyjny modyfikacja opisu zaskarżonego wyroku (przyjęcie zamiaru ewentualnego), w zestawieniu z postawą oskarżonego zaprezentowaną na rozprawie odwoławczej, spowodowała, że - w ocenie sądu ad quem - nie zachodziła już w ogóle

potrzeba zaostrożenia  
odpowiedzialności  
karnej wymierzonej  
M. G. (1) w  
zaskarżonym  
wyroku, w wyniku  
trafnie  
podniesionych i  
uwypuklonych – co  
do zasady – w  
apelacji prokuratora  
licznych  
okoliczności  
obciążających  
oskarżonego  
(uprzedniej  
karalności za  
przestępstwo  
podobne, działania  
podjętego bez  
powodu, podjęcia  
działań  
zmierzających do  
uniknięcia  
odpowiedzialności  
karnej [pozbycie się  
narzędzia zbrodni,  
ucieczka z miejsca  
zdarzenia], działanie  
pod wpływem  
alkoholu). Warto  
w tym miejscu  
przypomnieć, że  
dyrektywy sądowego  
wymiaru kary nie  
preferują żadnej  
z nich: stopnia  
winy, społecznej  
szkodliwości czynu,  
prewencji generalnej  
i indywidualnej.  
Obowiązkiem sądu  
jest orzeczenie  
wymiaru kary w taki  
sposób, by uzyskać  
efekt tzw. trafnej  
reakcji karnej,  
uwzględniając  
wszystkie z wyżej  
wymienionych

dyrektyw sądowego wymiaru kary (zob. postanowienie SN z 20.10.2017 r., III KK 381/17, LEX nr 2408304). Niewątpliwie zgodnie z zasadą indywidualizacji kary, powinna ona być dostosowana do właściwości i warunków osobistych sprawcy, albowiem tylko wtedy może spełniać funkcję resocjalizacyjną. Sąd Apelacyjny, mając na uwadze wszystkie dyrektywy określone w art. 53 k.k., uznał, że wymierzona za to przestępstwo kara 3 lat pozbawienia wolności, nie przekraczała ona sędziowskiego uznania, była współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz do stopnia zawinienia i uwzględniała generalnie katalog tych okoliczności obciążających, jak i łagodzących, jakie trafnie zaprezentowano w zaskarżonym orzeczeniu. Nie sposób pominąć, że wprawdzie oskarżony M. G. (1) prezentował raczej zmienne zachowania w czasie pobytu w warunkach izolacji

(opinia z ZK w G. k. 840-841), jednakże na rozprawie odwoławczej okazał szczerą skruchę i żal, wskazał wprost, iż zrozumiał swoje niewłaściwe postępowanie, wyraził wolę poprawy i zmiany dotychczasowego, niewłaściwego stylu życia prosząc jedynie o łagodną karę (k. 859).

W tej sytuacji, pomimo wniesienia apelacji na niekorzyść przez prokuratora, w przekonaniu sądu odwoławczego orzeczona kara pozbawienia wolności jest sprawiedliwa, będzie właściwie realizowała cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec M. G. (1), słowem stanowi realną i wystarczającą dolegliwość i będzie służyła właściwej resocjalizacji ww. oskarżonego, stwarzając rzeczywiste możliwości na osiągnięcie korzystnych efektów poprawczych. Konieczna jest przecież potrzeba wymierzenia takich kar, które odpowiadają

również i  
społecznemu  
poczuciu  
sprawiedliwości,  
dając gwarancję  
skutecznego  
zwalczania  
przestępczości,  
tworzą atmosferę  
zaufania do  
obowiązującego  
systemu prawnego  
i potępienia, nie  
zaś współczucia dla  
ludzi, którzy to  
prawo łamią. Kara  
ma oddziaływać  
również na  
społeczeństwo,  
szczególnie zaś na  
tych potencjalnych  
sprawców, którzy  
gotowi byłiby iść w  
ślady oskarżonego.

Reasumując,  
wszystkie  
zaprezentowane  
powyżej względy  
spowodowały, że  
Sąd Apelacyjny na  
podstawie art. 437  
§ 1 k.p.k. dokonał  
w zaskarżonym  
wyroku określonej  
zmiany, zaś wobec  
braku innych  
przyczyn z art. 440  
art. 439 § 1 i  
art. 455 k.p.k., w  
pozostalej części -  
jako trafny, słuszny  
i sprawiedliwy -  
utrzymał w go mocy.

Mając powyższe  
rozważania na  
uwadze, Sąd



Apelacyjny orzekł, jak w wyroku.		
Wniosek		
<p>Obrońca oskarżonego M. G. (1) wniósł o:</p> <p>„1) zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o:</p> <p>2) uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wlkp.”</p> <p>Prokurator we wniosku apelacji domagał się:</p> <p>„zmiany pkt I części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, poprzez wymierzenie oskarżonemu M. G. (1) kary 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności.”</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
Zwiążle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Szczegółowe powody uznania wniosków obrońcy za niezasadne		

wskazano we  
wcześniejszej części  
niniejszego  
uzasadnienia. W  
apelacji nie  
przedstawiono  
żadnych  
merytorycznych  
argumentów  
wskazujących na  
to, że oskarżonego  
M. G. (1) należy  
uniewinnić, jak to  
postulował skarżący.  
Obrońca nie wskazał  
też w uzasadnieniu  
swej skargi  
odwoławczej na  
żadne racjonalne  
argumenty, które  
przemawiałyby za  
uchyleniem  
zaskarżonego  
wyroku z  
przekazaniem  
sprawy Sądowi I  
instancji do  
ponownego  
rozpoznania. W  
zmienionej sytuacji  
procesowej  
(przyjęcie zamiaru  
ewentualnego),  
apelacja wniesiona  
przez prokuratora  
(w zakresie  
orzeczenia o karze  
- na niekorzyść  
oskarżonego), nie  
mogła zostać  
uwzględniona.

4.  
**OKOLICZNOŚCI  
PODLEGAJĄCE  
UWZGLĘDNIENIU  
Z URZĘDU**

4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
<b>ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>		
<b>1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
<b>1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
5.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany	
Z tego też powodu Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok tylko w ten sposób, że przyjął, iż oskarżony M. G. (1) działał z zamiarem ewentualnym - przewidując i godząc się na możliwość spowodowania u pokrzywdzonego D.		

A. (1) ciężkiego uszczerbku na zdrowiu			
Zwięźle o powodach zmiany			
W przekonaniu sądu ad quem apelacja wywiedziona przez obrońcę nie była zasadna, jednakże konsekwencją jej wniesienia była niewielka zmiana opisu przypisanego oskarżonemu czynu (w zakresie zamiaru z jakim działał), zaś powody postąpienia sądu odwoławczego przedstawiono szczegółowo we wcześniejszych rozważaniach.			
<b>0.1. 5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>			
<b>1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</b>			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na	# art. 437 § 2 k.p.k.	

	nowo przewodu w całości		
Zwiężle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiężle o powodach uchylenia			
1.1.8. <b>Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>			
1.9. <b>Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>			
Punkt rozstrzygnięcia wyroku z	Przytoczyć okoliczności		
pkt II	Wszystkie zaprezentowane w powyższych		

	<p>rozważaniach względę spowodowały, że Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., dokonał w zaskarżonym wyroku odpowiedniej, przedstawionej wyżej zmiany, zaś wobec braku innych przyczyn, wskazanych w art. 435, art. 439 § 1, art. 440 oraz art. 455 k.p.k., wyrok ten w pozostałej części - jako trafny, słuszny i sprawiedliwy - utrzymał w mocy.</p>	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
pkt III i IV	<p>Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz.U.2019.1513 j.t.) w zw. z § 2 i 3, § 4 ust. 1 i 4, § 17 ust. 2 pkt 5 i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu</p>	

(Dz.U.2019.18 j.t.),  
zasądzono od  
Skarbu Państwa  
obrońcy  
odpowiednią kwotę  
tytułem kosztów  
nieopłaconej  
pomocy prawnej  
udzielonej  
oskarżonemu z  
urzędu w  
postępowaniu  
odwoławczym.

O kosztach za  
postępowanie  
odwoławcze  
rozstrzygnięto, na  
podstawie art. 626  
§ 1, art. 634 i art.  
624 § 1 k.p.k. w zw.  
17 ust. 1 i 2 ustawy  
z dnia 23 czerwca  
1973 r. o opłatach  
w sprawach karnych  
(Dz.U.1983.49.223  
t.j.) w ten sposób, że  
zwolniono  
oskarżonego od  
obowiązku kosztów  
sądowych za  
postępowanie  
odwoławcze, zaś  
wydatkami tego  
postępowania  
obciążono Skarb  
Państwa.

Mając powyższe  
rozważania na  
uwadze, Sąd  
Apelacyjny orzekł  
jak w sentencji  
wyroku.

**7. PODPIS**

SSA Stanisław  
Stankiewicz SSA

Jacek Szreder SSA  
Janusz Jaromin

<b>1.10. Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	1		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego M. G. (1)		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	całość wyroku sądu I instancji		
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu		



	przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana

1.11. <b>Granice zaskarżenia</b>			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	Prokurator Rejonowy w Międzyrzeczu		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	orzeczenie o karze		
<b>0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
<b>0.1.1.4. Wnioski</b>		
#	uchylenie	# zmiana